



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

29 NIEDZIELA ZWYKŁA

16 października

251'16

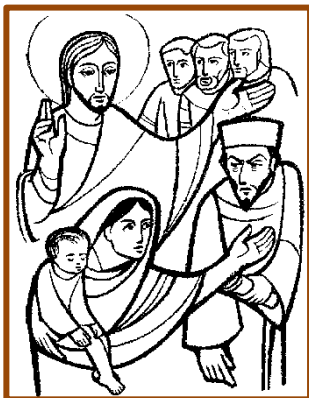


LITURGIA SŁOWA

Czyt. I: Wj 17,8-13 * Ps 121 * Czytanie II: 2Tm 3,14-4,2

Ewangelia: Łk 18, 1-8

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać: W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem. Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zdręczała mnie. I Pan dodał: Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?



Oto słowo Pańskie

SĘDZIA SPRAWIEDLIWY

Tylko o Panu Bogu możemy powiedzieć, że jest Sędzią Sprawiedliwym, który za dobro wynagradza a za zło karze. Jak wiemy z historii (i nie tylko) sędziowie często okazywali się niesprawiedliwi, będąc na usługach władzy, reżimu, mafii i różnych skorumpowanych układów. Nawet sędzia bardzo prawy

i przestrzegający zasad sprawiedliwości może zrealizować tylko małą część atrybutu Boskiego Sędziego. Bowiem w najlepszym wypadku sędzia ziemski może nie ukarać niewinnego. Stanać po stronie prawdy i wykazać niesłuszność oskarżenia. W takiej sytuacji nagrodą dla człowieka niewinnie oskarżonego jest

unięwinienie. Żaden sąd ziemski nie przyznaje nagrody za wierność dobru i prawość w postępowaniu. Możemy więc sparafrazować główną prawdę wiary w odniesieniu do ziemskiego orzecznictwa i powiedzieć, że dobry sędzia za zło karze a za dobro unęwinia.

Pan Jezus w dzisiejszej przypowieści mówi najpierw o pewnym człowieku, który sprawował urząd sędziego a jego charakter oddał w znamienym sformułowaniu: „Boga się nie bał i z ludźmi się nie liczył”. Widzimy więc człowieka, który kieruje się tylko swoim interesem. Wiemy, że do takich ludzi bardzo trudno dotrzeć, bo nie ma punktu odniesienia w Bożym i ludzkim prawie. Wszystko jest względne i zależne tylko od jednej zasady: czy mi się to podoba, czy mi się to opłaca? Dzisiaj bardzo wiele osób wyznaje taką dewizę życiową.

I oto świat niesprawiedliwego sędziego zostaje skonfrontowany ze światem biednej wdowy, która wobec swojego przeciwnika jest bezbronna. Szukała więc pomocy u sędziego, sądząc naiwnie, że jest on stróżem prawa i rzecznikiem sprawiedliwości. Oczywiście jej prośba spotkała się z odmową, bo w systemie wartości sędziego nie było miejsca na wrażliwość i bezinteresowność. A jednak po pewnym czasie, gdy znękana kobieta ponawiała swe prośby, niesprawiedliwy sędzia doszedł do zaskakującego wniosku: „Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadęczała mnie”. Ciekawe, że w refleksji, którą wypowiada sędzia podaje bardzo trafną diagnozę swojego stanu – „Boga się nie boję z ludźmi się nie liczę”. Odsłania także ostateczny motyw swojego dobrego uczynku: „żeby mnie nie zadęczała”. Na sądzie ostatecznym, o którym mówi Pan Jezus w 25 rozdziale Ewangelii św.

Mateusza jest mowa o czynach miłosierdzia za które będą nagrodzeni wszyscy zbawieni. Nie ma tam mowy o motywach. Pan Jezus powie: Byłem głodny a dałeś mi jeść. I tylko tyle. Być może sędzia usłyszy słowa: „Byłem niesprawiedliwie osądzony a ty stanąłeś po mojej stronie”.

Jednak to nie sędzia jest bohaterem dzisiejszej przypowieści ale udręczone wdowa, która nie przestawała wierzyć, że dobro i prawda ostatecznie zwyciężą. Jej upór i wytrwałość stają się wzorem gorliwej modlitwy i zaufania do Pana Boga. Jezus mówi: „A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych?”. Bóg staje po stronie znękanym i bezbronnym. Tyle niesprawiedliwego cierpienia fizycznego, psychicznego i duchowego. Tyle zła, które przybiera formę postępu, nowoczesności i wolności. Tyle jest osób, które – podobnie jak niesprawiedliwy sędzia – Boga się nie boją i z ludźmi się nie liczą. Na ten rodzaj zniewolenia duchowego Pan Jezus dał swoim uczniom jako lekarstwo: post i modlitwę.

Wczoraj na Jasnej Górze odbyła się wielka modlitwa pokutna: wołanie o miłosierdzie w roku miłosierdzia do Sprawiedliwego Sędziego, który za dobro wynagradza a za zło karze. Organizatorzy tak zachęcają do pokuty: „Naród Polski jest podzielony, dużo jest złości i zawiści. Wielu żyje w lęku, niepewności, w nałogach. To są skutki grzechów, które popełniliśmy, my i nasi przodkowie. Przez wspólną „Wielką Pokutę” możemy zmienić bieg historii. Historii każdego z nas i całego świata. To jest czas potężnej walki cywilizacji życia z cywilizacją śmierci. To chwila wymagająca szybkiej i jasnej odpowiedzi każdego z nas”.

Pan Jezus kończy dzisiejszą Ewangelię znamienym pytaniem: „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” Nie ma prawdziwej wiary bez pokuty i nawrócenia. Dlatego tak

ważne byśmy w Roku Miłosierdzia, gdy odnawiamy widzialną świątynię kościoła parafialnego otworzyli serca na

uzdrawiającą, oczyszczającą i uświęcającą łaskę Bożej miłości.

x. *Proboszcz*

Z LISTU EPISKOPATU POLSKI



Zasadniczym celem dokonania aktu jest uznanie z wiarą panowania Jezusa, poddanie i zawierzenie Mu życia osobistego, rodzinnego i narodowego we wszelkich jego wymiarach i kształtowanie go według Bożego prawa. Jesteśmy bowiem świadkami wielorakiego pozostawiania Boga na marginesie życia, czy wręcz odchodzenia od Boga. W naszym życiu ma nieraz miejsce swego rodzaju detronizacja Jezusa, pozbawianie Go należnego Mu miejsca i czci, możliwości wpływu na nasze życie i postępowanie. A przecież, „Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano, istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca” (Flp 2,9-11). Nie trzeba więc Chrystusa intronizować w znaczeniu wynoszenia Go na tron i nadawania Mu władzy ani też ogłaszać Go Królem. On przecież jest Królem królów i Panem panów na wieki (por. Ap 19,16; 1Tm 6,15n). Natomiast naszym wielkim zadaniem jest podjęcie dzieła intronizacji Jezusa w znaczeniu uznawania Jego królewskiej godności i władzy całym życiem i postępowaniem. Parafrazując myśl papieża Piusa XI z encykliki „*Quas Primas*”, można powiedzieć krótko: trzeba robić wszystko, by Chrystus panował. Tak określone zadanie domaga się uznania Chrystusa za swego i naszego Króla, uznania Jego panowania nad nami, czyli dobrowolnego poddania się Prawu Bożemu, Jego władzy, okazania Mu posłuszeństwa, celem uporządkowania, ułożenia po Bożemu życia osobistego i społecznego.

Dlatego *Jubileuszowy Akt* jest nade wszystko aktem wiary, który potwierdza wybór Chrystusa i obliguje nas do życia na miarę zawartego z Nim przymierza, jest aktem sprawiedliwości, w znaczeniu oddania Mu tego, co Jemu należne i aktem posłuszeństwa w odpowiedzi na Jego Miłość. W proklamacji aktu nie chodzi tylko o jakiś wyraz zewnętrznego uznania Jezusa Królem i Panem, ale postawę głęboko wewnętrzną, duchową, która ma swoje konsekwencje w życiu i promieniuje na wszystkie sfery życia, na innych ludzi i owocuje w społeczeństwie. O to właśnie wołał św. Jan Paweł II w homilii inauguracyjnej swój pontyfikat: „Nie lękajcie się. Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych oraz kierunków cywilizacyjnych”.

Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana trzeba zatem widzieć szerzej, jako początek realizacji wielkiego dzieła otwarcia Jezusowi drzwi: naszych domów i serc, świątyń i miejsc pracy. Chodzi o dzieło umiłowania Jezusa do końca, oddania Mu życia, zawierzenia Mu siebie, swej przyszłości i pracy nad sobą, podejmowania posługi miłości miłosiernej ze względu na Niego oraz realizacji Ewangelii we wszelkich sferach życia, również społecznej, ekonomicznej i politycznej.

ROCZNICA MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI KS. JERZEGO POPIELUSZKI



Modlimy się o kanonizację bł. ks. Jerzego. Jego posługa, czyny i słowa, potwierdzone przelaną krwią męczeńską, nabierają dziś szczególnego i jakże aktualnego znaczenia: Tak mówił:

Służyć Bogu - to szukać dróg do ludzkich serc. Służyć Bogu - to mówić o złu jak o chorobie, którą trzeba ujawnić, aby móc leczyć. Służyć Bogu - to piętnować zło i wszelkie jego przejawy. (...) W każdym człowieku jest ślad Boga. Zobacz, bracie, czy nie zamazałeś go w sobie zbyt mocno. Bez względu na to, jaki pełnisz zawód, jesteś człowiekiem. Aż człowiekiem. (...)

Wiary i ideałów nie wolno sprzedawać za przysłowiową miskę soczewicy, za stanowisko, większą pensję, możliwość studiów czy awans społeczny. Bo kto łatwo sprzedaje wiarę i ideały, ten jest o krok od sprzedania człowieka. (...)

Oto ostatnie słowa jego modlitwy z rozważań różańcowych w kościele Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy, gdzie przebywał tuż przed porwaniem. Słowa te są jakby testamentem dla nas:

Prośmy Chrystusa Pana,

Byśmy zachowali godność dziecka Bożego na każdy dzień;

Byśmy w życiu naszym na co dzień kierowali się sprawiedliwością;

By nasze życie codzienne było przepojone prawdą;

Abyśmy w naszym codziennym życiu okazywali męstwo w walce o wartości prawdziwie chrześcijańskie;

Byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądzy odwetu.

Z O G Ł O S Z E Ń

- Dzisiaj nabożeństwo różańcowe o godz. 1715.
- Rozpoczęliśmy prace renowacyjne naszego kościoła. Dlatego Msze od poniedziałku do czwartku odprawiane będą o godz. 1800. Różaniec po Mszy wieczornej. Szukamy sponsorów, którzy pomogą w realizacji tego dzieła.
- Różaniec dla dzieci w sobotę o godz. 1730. Obecność dzieci komunijnych obowiązkowa.
- W przyszłą niedzielę na Mszę wieczorną zapraszamy kandydatów do Bierzmowania grupy młodszej. Będą rozdane indeksy.
- Dziękuję grupie parafian za posprzątanie kościoła (przyszły dwie osoby) i proszę o pomoc w przygotowaniu kościoła na przyszłą niedzielę. Sprzątanie w piątek po Różańcu.
- Z naszej wspólnoty parafialnej odeszła do Pana **Ś.P. Halina Ciężkowska** (l. 83) z Nowych Raciborów.. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 13⁰⁰.
Wieczny odpoczynek...